

## **Założenia polityki państwa oraz proponowane kierunki zmian ustawowych w dziedzinie szkolnictwa wyższego i nauki**

### **Część pierwsza Szkolnictwo wyższe**

#### **I. Założenia systemowe**

##### **1. System**

Polskie szkolnictwo wyższe powinno być oparte na kompleksowej i spójnej koncepcji systemowej, uwzględniającej należycie jego rolę w rozwoju społecznym, gospodarczym i kulturalnym kraju oraz uwarunkowania krajowe i międzynarodowe.

##### **2. Misja**

a) Misją szkół wyższych powinno być:

- kształcenie i wychowywanie młodzieży
- kształcenie kadr naukowych
- badania naukowe
- oddziaływanie na otoczenie społeczne - przez transfer idei, wiedzy, technologii i kultury, służący wszechstronnemu rozwojowi społeczności lokalnych i całego kraju.

Tak zarysowana tradycyjna misja akademicka szkół wyższych nie oznacza przeciwstawienia jej ich misji społecznej, bo przecież kultywowanie etosu akademickiego, rozwijanie kultury oraz formacja obywatelska studentów służy interesowi społeczeństwa. Trzeba jednak jednoznacznie wykluczyć traktowanie uniwersytetu jak przedsiębiorstwo, zaspokajające przede wszystkim potrzeby rynku i na zasadach rynku.

- b) Misja szkół wyższych musi być oparta na mocnym fundamencie aksjologicznym, ponieważ jego osłabienie jest jedną z głównych przyczyn kryzysu współczesnego uniwersytetu. Nie wystarczy przy tym zamieszczenie w ustawie konstytucyjnych zasad aksjologicznych, lecz konieczne jest podporządkowanie im konkretnych przepisów prawa o szkolnictwie wyższym.
- c) System szkolnictwa wyższego musi uwzględniać zachodzące w Polsce procesy gospodarcze i społeczne. Płyną stąd wyzwania dla kształtowania sieci szkół wyższych oraz zróżnicowania szerokiego kształcenia. Trzeba też uwzględnić czynnik demograficzny, czyli postępujący spadek liczby kandydatów na studia. Z drugiej strony – należy wziąć pod uwagę wzrost zainteresowania studiami wyższymi wśród osób, które z różnych powodów nie podjęły ich bezpośrednio po maturze oraz osób pragnących uzupełnić lub uaktualnić wiedzę na studiach podyplomowych, bądź zmienić kwalifikacje zawodowe. Konieczne i możliwe jest także większe otwarcie się polskich uczelni na studentów zagranicznych, aczkolwiek mogą oni zwiększać konkurencję w ubieganiu się o studia na kierunkach najbardziej atrakcyjnych.

### **3. Kluczowa rola publicznych szkół wyższych w systemie szkolnictwa wyższego**

- a) Szkoły publiczne muszą spełniać w systemie szkolnictwa wyższego rolę wiodącą, ponieważ Konstytucja nałożyła na władze publiczne obowiązek zapewnienia obywatelom powszechnego i równego dostępu do wykształcenia (art. 70 ust. 1 Konstytucji). Oczywiście jest również, że prowadzenie całościowej polityki edukacyjnej leży w interesie wspólnym obywateli, a zatem musi być domeną demokratycznego państwa, które ten interes realizuje.
- b) Konstytucja zapewnia obywatelom i instytucjom prawo zakładania niepublicznych szkół wyższych, wynikające z wolności wyboru przez rodziców dla swoich dzieci szkół innych niż publiczne (art. 70 ust. 3 Konstytucji). Skoro jednak zapewnienie powszechnego i równego dostępu do wykształcenia jest obowiązkiem państwa, a tworzenie szkół przez obywateli i instytucje – ich uprawnieniem, realizowanym według swobodnego uznania, to szkoły prywatne muszą pełnić w systemie szkolnictwa wyższego rolę uzupełniającą wobec szkół publicznych, w ustawowo określonych ramach.

#### **4. Finansowanie szkolnictwa wyższego przez państwo**

- a) Konsekwencją obywatelskiego prawa do dostępu do wykształcenia jest zobowiązanie państwa do ponoszenia kosztów prowadzenia szkół publicznych. Konstytucja przesądza o tym obowiązku wprost, deklarując bezpłatność nauki w szkołach publicznych. Dotyczy to także nauki w publicznych szkołach wyższych. Konstytucja pozwala bowiem tym szkołom na pobieranie opłat tylko za niektóre usługi edukacyjne, co oznacza, że zasadą jest finansowanie tych usług przez państwo (art. 70 ust. 2 Konstytucji), a pobieranie opłat za studia - wyjątkiem.
- b) Rozciągnięcie obowiązkowych opłat na wszystkich studentów szkół publicznych, chociażby ograniczonych (współpłatność) lub rozszerzenie pojęcia „niektórych usług edukacyjnych” ( np. na studia drugiego i trzeciego stopnia), byłoby nie do pogodzenia z Konstytucją. Ponadto, takie rozszerzenie opłat byłoby nie do udźwignięcia dla licznych rzesz polskiej młodzieży z rodzin o skromnych dochodach. W konsekwencji zmalałaby liczba studentów w Polsce (już malejąca ze względów demograficznych), co stworzyłoby zagrożenie dla naszych dążeń rozwojowych.

#### **5. Powszechny i równy dostęp do studiów wyższych**

- a) Zmiany zapoczątkowane przez ustawę o szkolnictwie wyższym z 1990 roku doprowadziły do spektakularnego wzrostu liczby studentów. Polska przeszła od szkolnictwa wyższego typu elitarnego do masowego. Ta zmiana pozostaje w związku ze wzrostem aspiracji edukacyjnych młodzieży, pod wpływem transformacji politycznej i gospodarczej, dokonującej się w naszym kraju. Odpowiedzią na te aspiracje było rozszerzenie oferty edukacyjnej przez uczelnie publiczne oraz lawinowy wzrost liczby niepublicznych szkół wyższych.<sup>1</sup>
- b) Zasadą systemu szkolnictwa wyższego powinien być powszechny i równy dostęp do studiów wyższych, bo takie prawo przyznaje obywatelom Konstytucja. Realizacji tej zasady służy nie tylko bezpłatność studiów zadeklarowana w Konstytucji, lecz także ciążący na władzach publicznych konstytucyjny obowiązek udzielania

---

<sup>1</sup> W roku akademickim 1990/1991 kształciło się w Polsce 390409 studentów natomiast w roku 2005/2006 - 1953832 studentów, a współczynnik skolaryzacji wyniósł 51,1% i był jednym z najwyższych w Europie. W następnych latach rozpoczął się powolny spadek liczby studentów ( w roku akademickim 2011/2012 było 1764060 studentów). Źródło: MNiSZW, Szkolnictwo wyższe w Polsce 2013).

studentom indywidualnej pomocy finansowej w studiach, na zasadach określonych w ustawie (art. 70 ust.2).

- c) System publicznej pomocy finansowej powinien obejmować studentów uczelni publicznych i niepublicznych, przybierając formę stypendiów i kredytów bankowych. Dostęp do tych form pomocy powinien być równy i łatwy, co w przypadku pomocy zwrotnej oznacza powiązanie jej warunków z realną wysokością zarobków osiągniętych przez absolwentów po studiach.
- d) Pomoc dla studentów powinna obejmować także bezpłatne świadczenia socjalne, udzielane przez uczelnie ze środków uzyskiwanych od państwa oraz z dochodów własnych. Dotyczy to przede wszystkim studentów o najniższych dochodach oraz małżeństw studenckich.

## **6. Autonomia szkół wyższych**

- a) Konstytucja zapewnia wszystkim szkołom wyższym autonomię (art. 70 ust. 5 Konstytucji). Autonomia szkół wyższych wypływa z ugruntowanego przez wieki akademickiego etosu, polegającego na poszukiwaniu i krzewieniu prawdy, przekazywaniu wiedzy studentom i kształtowaniu ich zaangażowania na rzecz dobra publicznego oraz służeniu szeroko rozumianej kulturze i podejmowaniu ważnych wyzwań społecznych. Autonomia akademicka obejmuje działalność edukacyjną i badawczą szkół wyższych oraz samorządność wspólnoty akademickiej, tworzonej przez profesorów, studentów i pracowników uczelni.
- b) Akademicki model zarządzania szkołami wyższymi został ostatnio zakwestionowany jako anachroniczny, nie przystający do współczesnego kształtu szkół oraz warunków w jakich funkcjonują. Modelowi akademickiemu został przeciwstawiony model menedżerski. Zrodził się on pod wpływem ideologii liberalnej, prowadzącej do traktowania uczelni jako jednej z instytucji kultury i gospodarki rynkowej, służących zaspokajaniu swobodnie kreowanych potrzeb społecznych, przy jednoczesnym odrzuceniu ograniczeń aksjologicznych. Pod wpływem tej ideologii lansowany jest pogląd, że cele i rezultaty działalności szkół wyższych należy określać przede wszystkim według kryteriów efektywności wspierania przez nie gospodarki i zaspokajania innych utylitarnych funkcji społecznych.
- c) Menedżerski model zarządzania szkołą wyższą spotkał się z krytyką. Słusznie podnosi się w niej, że *Korporacyjny model zarządzania uczelnia nie może (...) zdominować etosu uczelni. Proste przeniesienie*

*mechanizmów właściwych dla świata biznesu do tak specyficznej instytucji, jaką jest uniwersytet utworzony na fundamencie wolności akademickiej (...) prowadzić może do osłabienia lub wręcz zaniku kultury akademickiej. Konieczność odpowiadania na oczekiwania rynku grozi zawężeniem pola wyboru kierunków kształcenia, preferowaniem najbardziej „sprzedawalnej” oferty edukacyjnej kosztem tych badań oraz kierunków kształcenia, które odnoszą się do głębiej pojętej kultury społecznej (...). Uniwersytet (...) nie może stać się fabryką produkującą wyniki badań oczekiwane przez świat biznesu zainteresowany szybkim i efektywnym rozwiązaniem bieżących problemów, nie może też traktować studentów jak klientów, zamawiających określoną ofertę edukacyjną.<sup>2</sup>* Dlatego zmiany sposobu zarządzania szkołą wyższą nie mogą polegać na zastąpieniu autonomicznego modelu akademickiego, przez autokratyczny system menedżerski. Docelowy model zarządzania publiczną szkołą wyższą powinien natomiast być oparty na połączeniu zasady akademickiej autonomii z zasadą zarządzania menedżerskiego oraz władztwa państwowego i kontroli społecznej nad uczelniami.

## **7. Nadzór państwa nad szkołami wyższymi**

- a) Władztwo państwa nad publicznymi szkołami wyższymi wymaga sprawowania nad nimi nadzoru i kontroli przez jego organy. Interes społeczny wymaga, ażeby kontrola ta obejmowała w pewnym zakresie także szkoły niepubliczne. Nadzorcze uprawnienia ministra właściwego dla spraw szkolnictwa wyższego powinny być zharmonizowane z uprawnieniami autonomicznymi uczelni. Oznacza to ograniczenie nadzoru do sprawowania kontroli legalności i uchylania bezprawnych decyzji organów szkoły, z zagwarantowaniem szkołom sądowej drogi odwoławczej. Szczególnie ważne jest badanie zgodności z prawem statutów uczelni, zwłaszcza przy przyjęciu słusznej zasady, że statut może regulować sprawy nieuregulowane przez ustawę. Wtedy otwiera się bowiem droga do zamieszczania w statucie postanowień sprzecznych z porządkiem prawnym państwa, które w warunkach kontroli *ex post* mogą funkcjonować dłuższy czas niezauważone.
- b) Społeczna misja szkół wyższych uzasadnia poddanie społecznej kontroli ich działalności edukacyjnej, badawczej oraz prowadzonej na rzecz szeroko rozumianej kultury. Kontrola społeczna powinna

---

<sup>2</sup> Por. Ks. A Szostek (red.), *Misja społeczna uniwersytetu w XXI wieku (w) Program rozwoju szkolnictwa wyższego do 2020 roku, część II, Fundacja Rektorów Polskich, Warszawa 2015, s. 16.*

stanowiąc uzupełnienie istniejących form akademickiej samokontroli (procedury recenzyjne, krytyka naukowa), nie może jednak osłabić nadzoru państwa, ani naruszać autonomii szkół wyższych.

## **8. Wysoki poziom kształcenia**

- a) Strategicznym celem polityki państwa w dziedzinie szkolnictwa wyższego powinno być zapewnienie wysokiego poziomu we wszystkich obszarach ich działalności, ze szczególnym uwzględnieniem poziomu nauczania. Niestety, dynamiczny wzrost liczby szkół wyższych i studentów w okresie transformacji ustrojowej w Polsce zaciążył na jakości kształcenia. Dotyczy to zarówno szkół publicznych jak i niepublicznych. Jedne i drugie zabiegają bowiem o liczbę studentów, bo za nimi "idą" pieniądze. W związku z tym szkoły mnożą liczbę kierunków studiów i obniżają kryteria stawiane w rekrutacji oraz wymagania wobec studentów i wykładowców w nauczaniu. Szczególnie jest to widoczne w szkołach niepublicznych, ponieważ ich zakładanie nie było obwarowane wysokimi wymaganiami kadrowymi (liczba osób z cenzusem naukowym zatrudnionych w szkole prywatnej jako pierwszym miejscem pracy), a ich działalność jest mocno determinowana podejściem rynkowym właścicieli. W konsekwencji, tylko niewielu uczelniom niepublicznym udało się osiągnąć stabilną pozycję akademicką.
- b) Należy zatem wprowadzić systemowe gwarancje wysokiego poziomu kształcenia, poprzez ustawowe regulacje dotyczące kierunków i programów studiów, rygorów studiowania, kształcenia i zatrudniania kadr akademickich oraz finansowania uczelni publicznych.

## **9. Integracja europejska**

- a) Polityka integracyjna Unii Europejskiej zmierza do utworzenia Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego i Europejskiej Przestrzeni Badawczej. Służąca temu celowi Deklaracja Bolońska (podpisana także przez Polskę) zakłada: realizację przez szkoły wyższe porównywalnych systemów kształcenia i ich wysoką jakość, możliwość uzupełniania wykształcenia przez całe życie, wzajemną uznawalność dyplomów, zwiększenie mobilności studentów i kadry akademickiej, a także prowadzenie przez uczelnie badań na rzecz innowacyjnej gospodarki. Kluczowym elementem Modelu Bolońskiego jest trójstopniowy model studiów (licencjackie + magisterskie + doktoranckie). Jego celem jest umożliwienie szerokim rzeszom

młodzieży uzyskania wyższego wykształcenia stopniowo i o zróżnicowanym profilu zawodowym oraz uznawalność dyplomów studiów wyższych w całej Unii Europejskiej.

- b) Model Boloński spotkał się jednak w Polsce z zastrzeżeniami. Największe dotyczą zróżnicowania studiów na licencjackie i magisterskie, a w szczególności: kierunków, na których takie dwustopniowe studia miałyby być wprowadzone, właściwego zróżnicowania programowego studiów licencjackich i magisterskich, odpowiadającego im zróżnicowania uprawnień zawodowych, a także drożności pomiędzy studiami różnych stopni. Ważna jest zwłaszcza odpowiedź na pytanie, czy absolwent studiów licencjackich może kontynuować studia magisterskie tylko na tym samym lub pokrewnym kierunku, czy też na kierunku swobodnie wybranym. Ta druga koncepcja zaczyna zyskiwać miejsce w uczelniach, ponieważ poszerza możliwości rekrutacyjne, a tym samym może być źródłem zwiększania dochodów własnych. Licencjaci też są taką praktyką zainteresowani, ponieważ otwiera ona łatwiejszą drogę do dyplomu magisterskiego na atrakcyjnych kierunkach studiów. Taki dyplom daje jednak tym mniejsze przygotowanie zawodowe, im mniejszy jest związek pomiędzy ukończonymi studiami licencjackimi, a kontynuowanymi studiami magisterskimi.
- c) Z dotychczasowych doświadczeń realizowania Modelu Bolońskiego w Polsce nasuwa się wniosek, że nasz system szkolnictwa wyższego powinien uwzględniać jego założenia ogólne, ułatwiające studentom łączenie studiów w kraju i za granicą oraz uznawanie dyplomów w krajach unijnych. Konkretnie rozwiązania nie muszą jednak polegać na bezwzględnej recepcji Modelu Bolońskiego, co dotyczy w szczególności zakresu utrzymania jednolitych studiów magisterskich oraz warunków ich kontynuowania po studiach licencjackich.

## II. Proponowane kierunki zmian ustawowych w systemie szkolnictwa wyższego

### 1. Konsolidacja sieci szkół wyższych

- a) Po roku 1990 nastąpił w Polsce dynamiczny rozwój szkół wyższych.<sup>3</sup> Z jednej strony - był on wynikiem szybko rosnącego zapotrzebowania społecznego i gospodarczego na studia wyższe, a z drugiej strony - nadmiernie liberalnego udzielania pozwoleń na zakładanie szkół nowych, zwłaszcza niepublicznych. Dzisiaj wiele z tych uczelni z trudem radzi sobie z konkurencją na rynku edukacyjnym, a trudności te będą narastać, wobec nasilania się niekorzystnych zmian demograficznych w Polsce. Ten stan rzeczy ma negatywny wpływ na poziom nauczania w wielu uczelniach, zwłaszcza niewielkich i słabych kadrowo, ponieważ nierzadko rywalizują one o studentów obniżając stawiane im wymagania.
- b) Dlatego w kształtowaniu sieci szkolnictwa wyższego należy przejść do działań konsolidacyjnych, zwłaszcza w sektorze niepublicznym, nadmiernie rozbudowanym w warunkach malejącej liczby studentów. Konsolidacja powinna polegać przede wszystkim na łączeniu szkół mniejszych i tworzeniu w ten sposób uczelni większych – mocniejszych pod względem liczby studentów oraz potencjału kadrowego i badawczego, a także budżetowo. Szczególną formą konsolidacji może być przekształcanie mniejszych szkół w filie uniwersytetów. Ta metoda konsolidacji pozwoliłaby małym szkołom funkcjonować nadal w miejscu powstania (mniejsze miasta), a jednocześnie wzmocniłaby je kadrowo i prestiżowo, ponieważ stawałyby się one uniwersytetami. Tak łączące się uczelnie miałyby jednoznacznie określony status prawny, w przeciwieństwie do (niejasnych w swoim charakterze prawnym) związków szkół, na które pozwala obowiązujące prawo o szkolnictwie wyższym. Omawiane

---

<sup>3</sup> W roku akademickim 2011/2012 istniało w systemie szkolnictwa wyższego funkcjonuje 470 uczelni, w tym 132 publiczne i 338 niepublicznych ( w roku akademickim 1992/93 odpowiednio: 124 i 18) oraz szkoły wyższe i wyższe seminaria duchowne prowadzone przez Kościoły i związki wyznaniowe. Kształcenie odbywa się na 200 kierunkach studiów, z dominacją kierunków ekonomicznych i administracyjnych (23%). Inne kierunki: społeczne – 13,9%, pedagogiczne - 12%, humanistyczne – 8,8%, inżynierijno-techniczne – 6,8%, medyczne – 5,8%, informatyczne – 4,9%, usługi dla ludności – 3,7%, prawne - 3,1%, ochrona środowiska - 1,4%; pozostałe kierunki – 16,4% . Źródło: [www.nauka.gov.pl/szkolnictwo/wyzsze/dane](http://www.nauka.gov.pl/szkolnictwo/wyzsze/dane) statystyczne; W roku akademickim 2012/13 istniały 453 szkoły wyższe (132 publiczne i 321 niepublicznych).



tworzenie powiązań filialnych mogłoby być w zasadzie dobrowolne, oparte na zachętach (zachowanie pewnej samodzielności finansowej przez szkołę przekształconą w filię oraz organizacyjnej – np. prorektor ds. filii). Powinna być jednak także ustawowa możliwość administracyjnego przekształcania małych szkół publicznych w filie uczelni większych, gdy wymaga tego interes publiczny.

- c) Konsolidacja szkół niepublicznych może być pozostawiona rynkowi. Powinno się przy tym dopuścić łączenie szkół niepublicznych z publicznymi, ale z wyraźnym zastrzeżeniem, że w następstwie połączenia powstaje jednolita szkoła publiczna, albo że szkoła niepubliczna przekształca się w filię szkoły publicznej.
- d) Konsolidacja uczelni powinna polegać także na przekształceniu jednostek zamiejscowych w filie, prowadzących nauczanie co najmniej na jednym kierunku studiów i posiadające własną kadre akademicką, wymaganą dla danego kierunku. W ten sposób renomowane szkoły wyższe nie tylko zbliżałyby się do miejsca zamieszkania studentów, obniżając tym samym koszt studiów, lecz także zapewniałyby wysoki poziom nauczania, prestiż akademicki i trwałą obecność w danym mieście. Tych gwarancji nie dają mniejsze jednostki zamiejscowe uczelni, tworzone według obowiązującej ustawy.
- e) Właściwej regulacji wymaga nauczanie przez internet (*Distance Learning*). Powinno ono być oparte na zasadach gwarantujących dobry poziom nauczania. Dlatego w tym systemie studiów dostatecznie duża część zajęć dydaktycznych powinna się odbywać w bezpośrednim kontakcie z wykładowcami, w przeciwnym razie ta forma nauczania może być łatwo wykorzystana do maksymalizacji zysku przez uczelnie, z uszczerbkiem dla jego jakości.
- f) Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej wyemigrowała z kraju znaczna liczba ludzi młodych. Wielu z nich jest zainteresowanych kontynuacją studiów wyższych lub ich podjęciem w polskim języku w miejscach nowego pobytu. Dlatego trzeba uregulować zakładanie zagranicznych filii przez polskie uczelnie, określając ich status prawny oraz formy prowadzenia działalności, zwłaszcza edukacyjnej. Przemyślanej regulacji wymaga także zakładanie filii bądź uczelni zagranicznych w Polsce.
- g) W interesie Polski leży zakładanie i finansowanie z własnych środków (lub przy udziale Polonii) Katedr Polskich, na prestiżowych uczelniach zagranicznych. Działalność tych Katedr powinna służyć promowaniu

Polski, poprzez ich udział w programach studiów prowadzonych przez uczelnie zagraniczne oraz przez realizację odpowiednich programów własnych.

## 2. Klasyfikacja szkół wyższych

a) Obowiązująca klasyfikacja szkół wyższych umożliwia zbyt łatwe stosowanie nazwy „uniwersytet” oraz jest zbyt szczegółowa i zawiła. Nowa klasyfikacja powinna odzwierciedlać rzeczywisty profil szkół wyższych, oparty na posiadanych przez nie uprawnieniach edukacyjnych, badawczych i w dziedzinie kształcenia kadr naukowych. Biorąc pod uwagę te kryteria, należałoby wyróżnić następujące rodzaje szkół wyższych (publicznych i niepublicznych):

- wyższe szkoły zawodowe – prowadzące wyłącznie studia licencjackie; szkoły takie mogłyby używać w nazwie przymiotnika odpowiadającego ich dominującemu profilowi kształcenia zawodowego w uczelni;
- akademie – prowadzące studia magisterskie lub magisterskie i licencjackie, a także studia doktoranckie; prowadzące działalność badawczą oraz posiadające uprawnienia do nadawania stopnia doktora co najmniej w pięciu dyscyplinach nauki; nazwa „akademia” mogłaby być uzupełniona przymiotnikiem odpowiadającym dominującemu profilowi uczelni;
- uniwersytety – prowadzące studia magisterskie lub magisterskie i licencjackie a także studia doktoranckie; prowadzące działalność badawczą i posiadające uprawnienia do nadawania stopnia doktora co najmniej w siedmiu dyscyplinach nauki (w tym co najmniej po dwa uprawnienia w każdej z trzech grup dziedzin nauki: a) humanistycznych, prawnych, ekonomicznych lub teologicznych; b) matematycznych, fizycznych, nauk o ziemi lub technicznych; c) biologicznych, medycznych, chemicznych, farmaceutycznych, rolniczych lub weterynaryjnych) oraz co najmniej trzy uprawnienia do nadawania stopnia doktora habilitowanego w trzech dziedzinach nauki;
- akademie i uniwersytety są uczelniami akademickimi;
- uczelnia uniwersytecka może używać nazwy nie zawierającej słowa „uniwersytet”, zwłaszcza jeśli jest to nazwa tradycyjna.

### **3. Niepubliczne szkoły wyższe**

- a) Należy podjąć działania zmierzające do uczynienia z niepublicznych szkół wyższych w pełni wartościowego segmentu systemu szkolnictwa wyższego, uzupełniającego ofertę edukacyjną szkół publicznych. W tym celu konieczne jest poddanie szkół niepublicznych takim samym kryteriom tworzenia, nabywania uprawnień i prowadzenia działalności, jakim są poddane szkoły publiczne. W szczególności dotyczy to rygoru posiadania przez szkołę niepubliczną wymaganej dla każdego kierunku studiów liczby samodzielnych pracowników naukowych, pracujących w danej szkole jako w pierwszym miejscu zatrudnienia. Własna kadra jest bowiem podstawowym warunkiem siły i stabilności każdej uczelni. Niepubliczne szkoły powinny też mieć odpowiednio wysoki fundusz założycielski, gwarantujący realizację zaciąganych zobowiązań. Wszystkie te wymagania, od nowa określone w ustawie, powinny objąć nie tylko szkoły zakładane, lecz także uczelnie istniejące, którym należy dać czas na spełnienie nowych rygorów - nie dłuższy niż 3 lata.
- b) Kryzys demograficzny, widoczny już w szkołach wyższych, doprowadzi zapewne do spadku liczby istniejących szkół niepublicznych. Nie zagraża on uczelniom silnym i ustabilizowanym. Trzeba jednak mieć na uwadze, że najsłabsze szkoły mogą starać się przetrwać przez obniżanie wymagań wobec studentów i wykładowców (to ryzyko należy też odnieść do szkół publicznych). Tym pilniejsze staje się ustanowienie stosownych rygorów ustawowych, działających projakościowo.

### **4. Finansowanie szkół wyższych**

- a) Nakłady finansowe na szkolnictwo wyższe z budżetu państwa są w środowisku akademickim oceniane jako ciągle zbyt niskie - w stosunku do potrzeb. Według założeń budżetowych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego udział szkolnictwa wyższego w PKB w roku 2020 ma wynosić 1,7%,<sup>4</sup> czyli mniej niż zaleca unijny program Europa 2020. Konsekwencją takiej polityki jest nieustanny deficyt dotacji na działalność dydaktyczną i statutową uczelni, co popycha je do działań komercyjnych, prowadzonych kosztem troski o jakość kształcenia. Zatem nakłady z budżetu państwa na działalność uczelni publicznych powinny być znacząco podniesione; nie chodzi o zmianę skokową, lecz

---

<sup>4</sup> Źródło: [www.gov.nauka.pl](http://www.gov.nauka.pl)

o wyznaczenie stosunkowo krótkiej perspektywy dojścia do poziomu finansowania polskich uczelni gwarantującego ich należyte realizowanie ich zadań.

- b) W środowisku akademickim zastrzeżenia budzą kryteria rozdziału dotacji finansowej z budżetu państwa pomiędzy szkoły wyższe. System Parametryczny system oceny jednostek podstawowych szkół wyższych nie odpowiada ich zróżnicowanemu charakterowi i kierunkom kształcenia. Ponadto, w kryteriach podziału dotacji nie jest dostatecznie uwzględniona działalność uczelni na rzecz internacjonalizacji studiów (kształcenie studentów zagranicznych i wysyłanie własnych studentów za granicę oraz zapraszanie wykładowców zagranicznych). Konieczne jest zatem ustanowienie takich zasad dystrybucji dotacji budżetowej pomiędzy uczelnie, które uwzględniałyby w należyтым stopniu realne koszty kształcenia na poszczególnych kierunkach studiów, zapotrzebowanie gospodarki i innych dziedzin życia na absolwentów oraz potencjał kadrowy uczelni. Te uniwersalne kryteria z pewnością będą korzystne dla uczelni najlepszych, co przemawia za odejściem od koncepcji KNOW, która nie spotkała się z entuzjazmem środowiska akademickiego, zwłaszcza ze względu na wątpliwości co do kryteriów ustanawiania Ośrodków.
- c) Główne źródło finansowania uczelni wyższych to dotacja podstawowa (dydaktyczna). W założeniu ona powinna pokrywać koszty ogólne funkcjonowania uczelni, utrzymanie bazy, zasobów bibliotecznych etc. W praktyce jednak stanowi ona ok. 60-70 % budżetu uczelni, co często nie pozawala nawet na pokrycie kosztów wynagrodzeń zatrudnionych w uczelniach pracowników.
- d) Algorytm stanowiący podstawę rozdziału środków finansowych pomiędzy uczelnie jest ustalany z tak dużym opóźnieniem, że jest to w istocie dotacja przyznawana według kryteriów ustalanych ex post. Uczelnie nie mają zatem możliwości racjonalnego kształtowania własnej polityki finansowej, gdyż kryteria przyznawania dotacji nie są im znane w okresie, w którym mają na te kryteria wpływ, w którym mają miejsce zdarzenia decydujące o wysokości dotacji. Jest to realne i poważne ograniczenie autonomii uczelni i bodaj największa przeszkoda w racjonalnym zarządzaniu.
- e) Poważnym utrudnieniem jest zmienność reguł rozliczania grantów i dotacji w okresie realizacji projektów badawczych. Prowadzi ona do destabilizacji sytuacji zespołów badawczych oraz do unikania

racjonalnych decyzji z obawy przed nieznanymi uprzednio regułami rozliczania projektów. Odnosi się to do grantów finansowanych z NCBiR, NCN, NPRH, ale także dotacji statutowej.

- f) Nowy system finansowania szkół wyższych powinien uwzględniać szczególną sytuację kierunków humanistycznych oraz artystycznych. W szczególności należy mieć na uwadze, że kształcą się na nich kadry oraz twórcy kultury i sztuki, stanowiących podstawy naszej cywilizacji. Na takich kierunkach studiów i w prowadzących je szkołach kryteria finansowania i zdobywania uprawnień (zwłaszcza ilościowe) nie mogą być takie same jak na innych kierunkach i w innych szkołach, silnie powiązanych z gospodarką i innymi potrzebami utylitarnymi.
- g) Samo zwiększenie lub zmniejszenie się liczby studentów i doktorantów nie może decydować automatycznie o zwiększeniu lub zmniejszeniu dotacji dla uczelni, a zwłaszcza o zatrudnieniu kadry akademickiej. Trzeba zatem stworzyć taki system finansowania uczelni, który umożliwi im przetrwanie okresów kryzysowych, a zwłaszcza zachowanie najcenniejszej kadry, bo jej kształcenie trwa długo i trudno ją szybko odbudować w razie wzrostu liczby studentów lub wyłonienia się nowych potrzeb gospodarczych lub społecznych.
- h) Należy maksymalnie ułatwić uczelniom starania o pozyskiwanie środków finansowych ze źródeł pozabudżetowych (podmioty gospodarcze, fundusze unijne, opłaty za zamawiane usługi dydaktyczne i badawcze) oraz zapewnić pełną swobodę wykorzystywania dochodów uzyskanych z tych źródeł. Dzisiaj gospodarowanie tymi dochodami przez uczelnie publiczne podlega wszystkim rygorom finansów publicznych. Prowadzi to do poważnych utrudnień w podejmowaniu racjonalnych decyzji gospodarczych, a w tym podejmowanie wspólnych przedsięwzięć o charakterze naukowo-badawczym z przedsiębiorstwami. Szkoły publiczne są w tym względzie na znacznie gorszej pozycji niż szkoły niepubliczne, co odbija się na obserwowanej różnicy w dynamice powiązań publicznego i niepublicznego szkolnictwa wyższego z otoczeniem gospodarczym.
- i) Należy uwolnić opłaty pobierane od studentów-cudzoziemców i zwiększyć swobodę uczelni w ustanawianiu wysokości opłat za studia niestacjonarne. Uczelnie powinny móc korzystać z renomy niektórych swoich kierunków pobierając opłaty wyższe niż koszty kształcenia, by pokryć koszty prowadzenia kierunków niszowych, elitarnych, mniej popularnych, a konstytutywnych dla misji danego typu uczelni.

- j) Należy uwzględnić w składniku wymiany międzynarodowej wszystkich studentów zagranicznych studiujących w danej uczelni przez co najmniej jeden semestr i zwiększać współczynnik przy studentach studiujących w całym trzy-, dwu- i pięcioletnim cyklu;
- k) Finansowanie przez państwo niepublicznych szkół wyższych powinno być ograniczone do udzielania pomocy stypendialnej studentom tych szkół (równy dostęp do edukacji – zgodnie z Konstytucją) oraz do finansowania badań naukowych - dostęp do grantów państwowych. W pozostałym zakresie szkoły te powinny finansować swoje wydatki ze środków niepublicznych, chyba że prowadzą działalność *non profit*.

## 5. Uprawnienia szkół wyższych do kształcenia

- a) Prawo do prowadzenia studiów wyższych określonego stopnia powinno być nadal uzależnione od posiadania przez uczelnię ustawowego minimum kadrowego dla każdego kierunku studiów. W tej sprawie potrzebne są jednak pewne korekty. I tak: do minimum kadrowego powinni być zaliczani tylko nauczyciele akademicki pracujący w danej uczelni jako w podstawowym miejscu zatrudnienia. Ten sam nauczyciel akademicki mógłby być zaliczany w tej samej szkole do minimum kadrowego na dwóch kierunkach studiów, niezależnie od stopnia studiów. Racjonalne jest bowiem pełne obciążenie pracowników zatrudnionych w danej jednostce (zgodnie z ich kwalifikacjami) w celu realizacji pensum, zamiast zatrudniania pracowników dodatkowych.
- b) Należy ułatwić szkole wyższej udzielanie pomocy kadrowej innej uczelni przez delegowanie do niej nauczyciela akademickiego ze stopniem doktora habilitowanego na okres do pięciu lat (za jego zgodą), z gwarantowanym ustawowo prawem powrotu do uczelni macierzystej, albo pozostania w uczelni delegowania jako w podstawowym miejscu zatrudnienia. Nauczyciel akademicki mógłby być zaliczony do minimum kadrowego w uczelni, do której został oddelegowany tylko na jednym kierunku.

## 6. Stopnie kształcenia, kierunki i organizacja studiów

- a) Należy utrzymać trójstopniowe studia wyższe (licencjackie, magisterskie, doktoranckie), a jednocześnie określić kierunki, na których są prowadzone tylko jednolite studia magisterskie.
- b) Studia licencjackie (minimum trzyletnie) powinny mieć wyraźnie określony profil zawodowy. Konieczna jest też rewizja kierunków studiów zawodowych, dostosowująca je do potrzeb rynku pracy. Trzeba też poważnie zwiększyć w programach tych studiów wymiar zajęć kształcących umiejętności zawodowe, w tym praktyk zawodowych oraz szerzej korzystać z doświadczenia praktyków w programowaniu i realizacji nauczania.
- c) Dyplom licencjata można by wydawać nie tylko po ukończeniu studiów licencjackich, lecz także po co najmniej trzech latach studiów na kierunku magisterskim. W ten sposób można by ułatwiać zdobywanie różnych kwalifikacji, przez łączenie studiów licencjackich na różnych kierunkach oraz studiów licencjackich i magisterskich studiów uzupełniających,
- d) Dyplom ukończenia studiów licencjackich powinien dawać prawo do podjęcia trzyletnich, uzupełniających studiów magisterskich i tylko na pokrewnych kierunkach studiów, określonych w przepisach prawa. W tej sprawie szkoły wyższe mają zbyt wiele swobody, co sprawia, że możliwe jest tworzenie dwuletnich, magisterskich studiów uzupełniających na dowolnym kierunku i przyjmowanie na nie osób po jakichkolwiek studiach licencjackich.
- e) Konsolidacji wymaga liczba i nazwy kierunków studiów. Dzisiaj widoczna jest tendencja do ich mnożenia i zawężania zakresu, często z powodów komercyjnych. W konsekwencji absolwenci takich wąsko wyprofilowanych studiów mają utrudniony dostęp do zatrudnienia. Tendencji tej ulegają także uczelnie duże, mające prawo do samodzielnego erygowania kierunków studiów. Dlatego nazwy kierunków studiów powinny być ustalane przez Państwową Komisję Akredytacyjną, w powiązaniu z nazwami dziedzin i dyscyplin naukowych (z możliwością zaznaczenia na dyplomie węższej specjalizacji).

- f) Gwarancją należytego profilowania kształcenia przez szkoły wyższe miały się stać Krajowe Ramy Kwalifikacyjne, będące elementem Procesu Bolońskiego. Polegają one na schematycznym i drobiazgowym opisie efektów kształcenia. Umacnia się jednak opinia, że ten sposób postępowania nie jest lepszy od wcześniejszego regulowania standardów programowych dla poszczególnych kierunków studiów. Uczelnie ograniczają się bowiem z reguły do złożenia deklaracji, że prowadzone przez nie studia gwarantują osiągnięcie przez ich absolwentów określony w KRK poziom wiedzy, umiejętności i kompetencji. W szczególności, nie tylko formy zajęć ze studentami, lecz także charakter egzaminów licencjackich i magisterskich na wielu kierunkach studiów nie uległ zmianie, więc w gruncie rzeczy posiadanie bądź nieposiadanie kwalifikacji deklarowanych dla konkretnego kierunku jest nadal sprawdzane dopiero w praktyce zawodowej. Dlatego Krajowe Ramy Kwalifikacyjne powinny zostać zniesione i zastąpione minimum programowym dla każdego kierunku studiów, ustanawianym przez Państwową Komisję Akredytacyjną, dostosowanym do współczesnych potrzeb.
- g) Rekrutację na studia licencjackie należy oprzeć na wynikach matury. Punkty za maturę powinny decydować o kolejności przyjmowania do danej uczelni. Taki system wymusza powiązanie edukacji na poziomie średnim z edukacją na poziomie wyższym. Ponadto, sprzyja on obiektywizacji rekrutacji oraz jej uproszczeniu. Egzaminy wstępne na studia licencjackie można by przeprowadzać tylko w celu sprawdzenia szczególnych umiejętności i predyspozycji, wymaganych na danym kierunku studiów. Co się zaś tyczy wstępu na studia magisterskie i doktorskie, to uczelniom należy dać prawo decydowania o uzależnieniu go od złożenia egzaminu wstępnego i jego wyników. Jednakże egzamin wstępny powinien być obowiązkowy przy rekrutacji na magisterskie studia uzupełniające, odbywane po studiach licencjackich. Od kandydatów na studia magisterskie należy bowiem wymagać innych predyspozycji, niż na studia licencjackie.
- h) Dyplomy ukończenia studiów wyższych poszczególnych stopni, wydawane przez szkoły wyższe (publiczne i niepubliczne) powinny odpowiadać rygorom ustanawianym przez państwo, ażeby nie podważać zaufania społecznego (także międzynarodowego – uznawalność dyplomów za granicą) do nich i do uczelni działających w Polsce.



- i) Należy ustanowić system stypendialny dostępny dla studentów wszystkich stopni studiów, odbywanych w szkołach publicznych i niepublicznych. Stypendia powinny być finansowane ze środków rządowych, samorządowych i europejskich. Należy też stworzyć warunki sprzyjające fundowaniu stypendiów przez przyszłych pracodawców i inne podmioty. Pożyczki bankowe na studia mogą odegrać pozytywną rolę, jeżeli staną się dla studentów łatwo dostępne (poręczenia wymagane przez bank utrudniają dostęp !) i możliwe do spłacenia po studiach, biorąc pod uwagę początkowe zarobki.

## **7. Działania na rzecz podwyższenia poziomu studiów**

- a) Ścisłe powiązanie liczby przyjmowanych studentów z potencjałem uczelni, przede wszystkim kadrowym. Poza tym, uczelniom silnym kadrowo należy zapewnić środki finansowe na prowadzenie specjalnych programów studiów dla szczególnie uzdolnionych studentów (np. realizowanych pod kierunkiem tutora, prowadzącego niewielką grupę studentów przez całe studia).
- b) Zwiększenie stopnia internacjonalizacji studiów, polegające na: szerszym udziale profesorów zagranicznych w realizacji programów kształcenia w polskich uczelniach oraz na rozwijaniu wspólnych programów studiów i nadawania dyplomów przez partnerskie uczelnie krajowe i zagraniczne. Studia za granicą (minimum przez jeden semestr) powinny stać się stałym elementem programów studiowania w polskich uczelniach. Do tego celu powinny być wykorzystywane uczelniane i europejskie programy mobilności studentów, prowadzące do utworzenia Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego, czyli "Europy Kopernika", w której uznawano by dyplomy uzyskiwane na podstawie studiów odbytych łącznie, na dowolnie wybranych uczelniach europejskich.
- c) Internacjonalizacja studiów powinna polegać także na rozwijaniu studiów (wszystkich trzech stopni) w językach obcych dla cudzoziemców, kończących się uzyskaniem dyplomu. Ta forma działania polskich uczelni może przyczynić się do budowania ich międzynarodowej renomy, a w pewnych przypadkach może być sposobem na ich przetrwanie wobec pogłębiającego się niżu demograficznego.
- d) Ścisłe powiązanie dydaktyki z badaniami naukowymi

prowadzonymi w szkołach wyższych. Chodzi zwłaszcza o szersze włączanie studentów do badań na kierunkach eksperymentalnych, co jednak wymaga bardziej elastycznych programów i organizacji toku studiów oraz posiadania przez uczelnie odpowiednich środków na ten cel.

- e) Rozwijanie różnych form studiowania ustawicznego (*Life Long Learning*), w tym studiów podyplomowych, zwłaszcza dla potrzeb gospodarki.

## **8. Kształcenie kadr naukowych**

- a) Potencjał kadrowy szkolnictwa wyższego i tempo jego wzrostu nie nadążają za dynamicznym wzrostem liczby szkół i studentów. Ponadto, kadra akademicka jest skoncentrowana głównie w uczelniach publicznych, a szkoły niepubliczne z reguły nie są pierwszym miejscem zatrudnienia dla pracujących w nich nauczycieli akademickich.<sup>5</sup>
- b) System kształcenia kadr naukowych powinien być oparty na wysokich wymaganiach merytorycznych i etycznych. Bez wysokich standardów etycznych środowisko akademickie nie sprosta nie tylko współczesnym wyzwaniom w dziedzinie nauczania i prowadzenia badań naukowych, lecz także wyzwaniom cywilizacyjnym. Tym standardom należy podporządkować programy i organizację studiów doktoranckich oraz kryteria i procedury stosowane w przewodach naukowych.
- c) Kształcenie kadr naukowych powinno być prowadzone wyłącznie w akademickich szkołach wyższych, gwarantujących adeptom nauki nabycie kompetencji badawczych i dydaktycznych. Instytuty badawcze powinny skoncentrować swoją działalność na badaniach naukowych i wdrażaniu ich wyników, natomiast kadry badawcze powinny czerpać z

---

<sup>5</sup> W grudniu 2007 roku w szkołach wyższych było zatrudnionych łącznie 100 tysięcy nauczycieli akademickich, z tego w uczelniach publicznych - 84 tysiące, a w niepublicznych – 16 tysięcy nauczycieli. Po roku 1990 liczba nauczycieli akademickich uzyskujących corocznie stopień doktora zwiększyła się trzykrotnie (z 1800 osób w 1992 r. do nieco ponad 6000 w 2006 r., jednak po tym roku zaznaczył się lekki spadek liczby doktoratów) i obniżył się średni wiek tej grupy zawodowej. Jednakże wzrost liczby nadawanych stopni doktora habilitowanego i tytułu profesora jest znacznie mniej dynamiczny ( w roku 1994 było 7296 doktorów habilitowanych, a w roku 2007 – 13646; natomiast liczba profesorów tytularnych wzrosła w tym samym czasie z 5310 do 11886).

uczelnii. Wskazana jest jednak współpraca instytutów badawczych z uczelniami w kształceniu kadr naukowych, zwłaszcza poprzez włączanie doktorantów i habilitantów do badań prowadzonych w instytutach.

- d) Obowiązujące prawo nie zapewnia utrzymania wysokiego poziomu kwalifikacji kadr naukowych, ponieważ wymagania stawiane w przewodach naukowych zostały obniżone. Konsekwencją jest spadek poziomu doktoratów i habilitacji. Co więcej, otwarta jest też droga na skróty do tytułu profesorskiego, bo można go uzyskać bez habilitacji (art. 26 ust. 1 PSW) - na podstawie decyzji rektora (art. 21a PSW). Żeby temu przeciwdziałać, należy podnieść wymagania stawiane w przewodach naukowych oraz w procesie recenzyjnym.
- e) Należy przede wszystkim odbudować rangę habilitacji. Podstawą do uzyskania stopnia doktora habilitowanego powinna być rozprawa naukowa, przygotowana i opublikowana po doktoracie. Habilitacja bez rozprawy powinna być dopuszczalna tylko na podstawie szczególnego osiągnięcia naukowego, np. w dziedzinie nauk eksperymentalnych. Drugim warunkiem habilitacji powinno być kolokwium habilitacyjne przed uprawnionym gronem naukowym, a następnie wykład habilitacyjny, przedstawiony częściowo w języku obcym. Znajomość języków obcych w środowisku naukowym jest ciągle niedostateczna, a to przecież warunek udziału w międzynarodowym życiu naukowym.
- f) Recenzenci habilitacji powinni być wyłaniani w trybie losowania przez krajowy organ ds. stopni i tytułów naukowych, a jeden z nich powinien być z zagranicznej instytucji naukowej. Do momentu sporządzenia recenzji nazwiska recenzentów nie powinny być ujawniane.
- g) Przebycie dwóch surowych progów kwalifikacyjnych: doktoratu i habilitacji - można uznać za wystarczające potwierdzenie zdolności do samodzielnej pracy naukowej. Dlatego należy rozważyć przyznawanie tytułu naukowego profesora na podstawie uzyskanej habilitacji, a więc bez wymagania dodatkowych osiągnięć naukowych jako warunku koniecznego. W ten sposób nastąpiłoby uzasadnione skrócenie drogi do profesury oraz odmłodzenie kadry profesorskiej. Zniknie również praktyka promowania doktoratów „na siłę”, jako „załącznika” do starań o profesurę. Nie ma obawy, że przyjęcie takiego rozwiązania osłabi zainteresowanie profesorów kształceniem młodej kadry oraz ich aktywność badawczą, ponieważ olbrzymia większość z nich ten obowiązek wypełnia z poczucia obowiązku i dla realizacji zainteresowań naukowych.

h) Obowiązujące PSW zliberalizowało wymagania dotyczące ustalania minimum kadrowego, koniecznego do przeprowadzania w uczelniach przewodów doktorskich i habilitacyjnych, a w przypadku tych ostatnich uczyniła uprawnienia jednostek uczelnianych czysto formalnymi, bo o nadaniu stopnia naukowego decyduje w gruncie rzeczy komisja powołana przez Centralną Komisję ds. Tytułów Naukowych. Uzasadniona jest zatem obawa, że w dłuższej perspektywie czasu nastąpi inflacja stopni naukowych i pogorszenie ich jakości. Dlatego uprawnieniach do nadawania stopni naukowych i tytułu naukowego powinny być na powrót uzależnione od spełnienia przez uczelnie wysokich wymagań kadrowych.

## 9. Studia doktoranckie

- a) Konieczna jest gruntowna rewizja systemu studiów doktoranckich w Polsce. Nowy system musi gwarantować wyższą jakość studiów i wyższy poziom doktoratów, a także lepsze ich dostosowanie do potrzeb rozwojowych kraju.
- b) Studia doktoranckie mają stanowić najwyższy stopień kształcenia wyższego, szeroko dostępny dla najzdolniejszej młodzieży. Trzeba je rozwijać nie tylko w celu zaspokojenia potrzeb kadrowych szkół wyższych, lecz także instytutów badawczych i podmiotów gospodarczych.
- c) W celu rozwijania studiów doktoranckich należy zagwarantować właściwą liczbę i wysokość stypendiów doktorskich, finansowanych z budżetu państwa oraz ze środków europejskich i fundowanych przez podmioty gospodarcze. Osoby przyjęte na stacjonarne studia doktoranckie powinny mieć zagwarantowane stypendium uczelniane lub fundowane.
- d) Trzeba dokonać gruntownych zmian w programach studiów doktorskich. Własne badania naukowe doktoranta w wybranej dziedzinie wiedzy powinny być nadal podstawowym elementem studiów, ale programom kształcenia doktorantów należy nadać charakter interdyscyplinarny, wykraczający poza dziedzinę przygotowywanego doktoratu, czyniąc celem studiów doktoranckich także poszerzenie wiedzy ogólnej. W programach studiów doktoranckich powinno być też miejsce na wiedzę w zakresie

organizacji badań zespołowych oraz ekonomicznych, ekologicznych, społecznych aspektów badań naukowych, a także na aplikacyjny kontekst badań. Innymi słowy, chodzi o kształcenie doktorantów nie tylko dla kariery akademickiej, lecz także o kształcenie ogólne, przydatne do wykonywania innych zawodów (*transferable skills*) i zajmowania przez uczonych odpowiedzialnych postaw społecznych. Tak ukształtowany program studiów doktorskich poprawi sytuację *postdoka* na rynku pracy.

- e) W programach studiów doktoranckich nie można pomijać moralnych aspektów badań naukowych. Trzeba w ten sposób przeciwdziałać dominacji komercyjnego podejścia do badań, pomijającego zagrożenia jakie zastosowanie wyników badań naukowych może nieść dla ludzkości (*Nie rób wszystkiego co możesz!*).
- f) Zmiany wymaga organizacja studiów doktoranckich. Powinny one być prowadzone w szkołach doktorskich, stanowiących wyodrębnione jednostki uczelniane (może być szkoła doktorska wspólna dla kilku uczelni) – z przypisaną do nich kadram naukową i personelem administracyjnym, posiadającym wysokie kompetencje do prowadzenia tego szczebla studiów (naukowe i menedżerskie). Dzisiaj renomowane uniwersytety europejskie tworzą takie szkoły doktorskie, a kierunek ten ma cechy trwałości.
- g) W celu poprawy jakości studiów doktoranckich i ich efektywności należy usprawnić nadzór nad realizacją ich programu przez doktorantów. Jego podstawą powinna być bieżąca kontrola postępów dokonywana przez promotora oraz kontrola okresowa - przeprowadzana przez ustanowiony w tym celu organ (komisja) szkoły doktorskiej lub innej jednostki prowadzącej studia doktoranckie. Dobór promotorów prac doktorskich powinien być staranny, a poza tym powinni oni przechodzić stosowne kształcenie w zakresie prowadzenia studiów doktorskich.
- h) Poziom recenzji doktorskich musi być podniesiony. Wprawdzie zależy to głównie od postawy samych recenzentów, ale konieczne są i możliwe także pewne zabezpieczenia systemowe. Jednym z nich może się stać anonimowość procesu recenzyjnego, polegająca na wysyłaniu rozpraw do oceny zewnętrznej bez ujawniania nazwiska ich autora, a także nieujawnianie nazwisk recenzentów do czasu sporządzenia opinii. Ponadto recenzenci doktoratów powinni być wyłaniani w trybie losowania przez stosowny organ krajowy, zajmujący się stopniami i

tytułami naukowymi. W ten sposób można by zmniejszyć liczbę recenzji „przyjacielskich”.

- i) Konieczna jest silniejsza internacjonalizacja studiów doktoranckich. Powinna ona polegać na ustanawianiu z partnerami zagranicznymi wspólnych programów studiów, promotorstwa i stopni doktorskich. Należy zapewnić udział wykładowców zagranicznych w krajowych studiach doktoranckich oraz międzynarodową mobilność doktorantów poprzez staże zagraniczne (*brain circulation rather than drain brain*).
- j) Na studiach doktoranckich potrzebna jest także mobilność *academia-industry*, czyli praktyki przemysłowe włączone do programów studiów w celu powiązania doktoratów z gospodarką oraz zwiększenia szans zatrudnienia doktorantów po studiach.
- k) Należy rozważyć utworzenie osobnego programu studiów doktoranckich (krajowej szkoły doktorskiej) w obszarze szeroko rozumianych nauk humanistycznych i społecznych (*artes liberales*), w celu kształcenia liderów różnych dziedzin życia publicznego - krajowego i międzynarodowego, realizowany wspólnie przez zainteresowane uczelnie.
- l) Na świecie jest widoczna tendencja do bardziej selektywnego i rygorystycznego naboru, zamiast swobodnego wstępu na studia doktoranckie. Dobór kryteriów selekcji powinien pozostawać w rękach uczelni organizującej studia doktoranckie, jednak posiadanie magisterium powinno być warunkiem koniecznym dopuszczenia do studiów. Wybitnie uzdolnionym studentom można umożliwić rozpoczęcie studiów doktoranckich bez magisterium, jednakże warunkiem uzyskania przez nich stopnia naukowego doktora powinno być uprzednie uzyskanie dyplomu magisterskiego.

## **10. Modernizacja akademickiego modelu zarządzania publiczną szkołą wyższą**

a) Należy utrzymać akademicki model zarządzania publiczną szkołą wyższą. Nie ma jednak wątpliwości, że uległy zmianie warunki, w których działają współczesne szkoły wyższe, a z nimi ich potencjał kadrowy, naukowy i materialny. Dlatego model akademicki zarządzania szkołą wyższą powinien zostać zmodyfikowany poprzez wprowadzenie lub wzmocnienie pewnych elementów menedżerskich, które jednak nie mogą podważać akademickiego charakteru szkoły wyższej.

- b) Dla akademickiego charakteru szkoły wyższej istotne jest autonomiczne zarządzanie nią przez senat i rektora oraz demokratyczny wybór tych organów przez członków wspólnoty akademickiej i spośród jej członków. Ze względu na tę misję rektor musi posiadać przede wszystkim przymioty wynikające z przynależności do wspólnoty akademickiej, kształtujące się przez bezpośredni udział w realizacji jej zadań. Jest pożądane, ażeby te cechy i wymagania były uzupełnione wiedzą i umiejętnościami menedżerskimi – najlepiej jego własnymi, a co najmniej jego najbliższego otoczenia zarządczego.
- c) Wyłanianie rektora w konkursie, zwłaszcza z udziałem kandydatów spoza uczelni, narusza jej akademicki i autonomiczny charakter. Co więcej, konkurs nie gwarantuje posiadania przez rektora wystarczających umiejętności menedżerskich, co widać w gospodarce, w której niemało jest kiepskich menedżerów, pomimo wyłaniania ich w konkursach. Dobrych kandydatów na rektora, wypróbowanych wcześniej na niższych stanowiskach zarządczych, można znaleźć w uczelniach bez potrzeby szukania ich na zewnątrz, wśród osób nie znających środowiska akademickiego i szczególnej misji cywilizacyjnej uniwersytetu.
- d) W autonomicznej szkole akademickiej najwyższa władza uchwałodawcza powinna należeć do senatu, jako demokratycznie wybranego organu kolegialnego, rektor zaś powinien wykonywać jego uchwały. Dla usprawnienia zarządzania uczelnią konieczne wydaje się jednak ograniczenie władzy uchwałodawczej senatu do spraw najistotniejszych (np. budżet, struktura uczelni, umowy z partnerami zewnętrznymi) oraz wzmocnienie uprawnień władczych rektora. Na tym właśnie, a nie na sposobie wyłaniania rektora, powinno polegać dowartościowanie elementu menedżerskiego w zarządzaniu szkołą wyższą.
- e) Należy utrzymać zasadę, że rektor kieruje działalnością uczelni i reprezentuje ją na zewnątrz oraz jest przełożonym pracowników, studentów i doktorantów uczelni. Obowiązujące *Prawo o szkolnictwie wyższym* (art. 66 ust. 2) słusznie idzie w tym kierunku, przyznając rektorowi samodzielne uprawnienia we wszystkich sprawach, z wyjątkiem zastrzeżonych przez ustawę lub statut dla innych organów i kanclerza. Jednakże proporcje pomiędzy władczymi, a więc

wiązącymi rektora, uchwałami senatu, a jego kompetencjami opiniodawczymi powinny ulec dalszej zmianie, na rzecz ograniczenia tych pierwszych (senat – uchwały strategiczne, rektor – pozostałe decyzje).

- f) Menedżerski element zarządzania szkołą wyższą już dzisiaj przejawia się w mocnej pozycji kanclerza i kvestora. Trzeba najpierw podkreślić, że są to osoby powoływane właśnie ze względu na ich kompetencje zawodowe i z reguły spoza grona nauczycieli akademickich szkoły. PSW stanowi, że kanclerz uczelni publicznej kieruje jej administracją i gospodarką. Słusznie jednak obowiązująca ustawa ogranicza władzę kanclerza do kompetencji określonych przez statut i rektora oraz czyni kanclerza odpowiedzialnym przedrektorem (art. 81). Rektor powinien bowiem zarządzać całością spraw uczelni. Pozostawienie w jego rękach tylko spraw akademickich, a przyznanie władztwa kanclerzowi w sprawach finansowych i majątkowych prowadziłoby do dwuwładzy, rozbijającej jedność uczelni i nie gwarantuje nadrzędności misji uniwersyteckiej w działalności szkoły wyższej.
- g) Skuteczność wsparcia rektora ze strony kanclerza i kvestora oraz całego aparatu menedżerskiego uczelni zależy od jego wysokiego poziomu profesjonalnego. Dlatego wymagania kwalifikacyjne wobec kandydatów na stanowisko kanclerza i kvestora oraz na inne stanowiska kierownicze w administracji uczelnianej powinny być wysokie, a ich status pracowniczy powinien odpowiadać tym wymaganiom.
- h) PSW dopuszcza w szkołach publicznych, (a w szkołach zawodowych nakazuje) powoływanie konwentu, jako organu złożonego z osób spoza uczelni, sprawującego nad nią kontrolę społeczną i dbającego o uwzględnianie w jej działalności lokalnych potrzeb społecznych (art. 61.4 i 61.4a). Nie kwestionując przydatności konwentu w takiej roli, zwłaszcza jako organu fakultatywnego, trzeba jednak opowiedzieć się za ustawowym uregulowaniem trybu jego wyłaniania oraz jego kompetencji. Dla poszanowania akademickiej autonomii szkoły wyższej kompetencje te powinny być jedynie opiniodawcze (z wyłączeniem spraw naukowych i kadrowych) i nie mogą podważać ustawowych kompetencji senatu szkoły wyższej. Zastrzeżenia budzi zatem dozwolone dzisiaj regulowanie powoływania i kompetencji konwentu przez statut uczelni oraz podejmowanie wspólnych uchwał



przez senat i konwent (art. 64 ust. 1).

- i) W dużych uczelniach uzasadniona jest pewna decentralizacja zarządzania, ale ostateczne decyzje (z wyjątkiem powierzonych przez ustawę innym organom) powinny należeć do rektora. W przeciwnym razie uczelni będzie grozić dezintegracja i dominacja partykularnych interesów. Dotyczy to w szczególności polityki zatrudnienia, która powinna być w rękach rektora jako jedyne go pracodawcy w uczelni. W polityce tej należy bowiem brać pod uwagę specyficzne potrzeby i uwarunkowania poszczególnych kierunków studiów i konkurujących jednostek organizacyjnych uczelni, wymagające oceny w perspektywie całej uczelni i interesu społecznego. Z tych samych względów należy odrzucić koncepcję nadania kanclerzowi samodzielnych uprawnień pracodawcy wobec pracowników administracyjnych, których zatrudnienie jest ściśle powiązane z działalnością dydaktyczną i naukową uczelni.
- j) Konieczne jest stosowanie w zarządzaniu szkołą wyższą nowoczesnych instrumentów i procedur zarządczych oraz kontrolnych, opartych zwłaszcza na technikach informatycznych. Dlatego kształcenie kadr menedżerskich dla szkół wyższych powinno być jednym z wyspecjalizowanych zadań tych szkół.

## **11. Status pracowniczy nauczycieli akademickich.**

- a) System stanowisk pracowniczych dla nauczycieli akademickich i pracowników badawczych powinien być powiązany z charakterem zadań wykonywanych w uczelni oraz ze zdobywaniem stopni i tytułu naukowego. System ten w zasadzie nie wymaga zmian. Należy zachować stanowisko profesora nadzwyczajnego i zwyczajnego. Na pierwszym należałoby zatrudniać bezpośrednio po uzyskaniu habilitacji; na drugim – bezpośrednio po uzyskaniu tytułu profesora, zarówno w szkołach publicznych jak i niepublicznych.
- b) Podstawą zatrudnienia na stanowiskach profesorskich powinno być mianowanie: przez rektora – na stanowisko profesora nadzwyczajnego; przez ministra – na stanowisko profesora zwyczajnego. W szkołach niepublicznych profesorowie powinni być zatrudniani na podstawie umowy o pracę, chyba że profesor wybrałby inną umowę. Umowa o pracę powinna być również

podstawą zatrudnienia na nieprofesorskich stanowiskach dla nauczycieli akademickich i innych pracowników uczelni publicznych. Pierwsze zatrudnienie na stanowisku naukowo-dydaktycznym powinno następować w zasadzie po studiach doktoranckich. Jednakże nie można wykluczyć zatrudnienia na stanowisku asystenta bez doktoratu.

- c) W siatce stanowisk nauczycieli akademickich należy przywrócić stanowisko docenta. Mogliby na nie być powoływani wybitni dydaktycy z doktoratem, zajmujący dzisiaj stanowisko starszego wykładowcy oraz wybitni praktycy bez doktoratu, zatrudnieni do zadań dydaktycznych.
- d) System wynagrodzeń nauczycieli akademickich powinien odpowiadać ich szczególnej roli w rozwoju edukacji i nauki oraz w budowaniu kapitału ludzkiego dla rozwoju gospodarczego i społecznego. Rewizja dzisiejszej akademickiej polityki płac jest konieczna i to tym bardziej, gdyby zostały ograniczone możliwości podejmowania dodatkowego zatrudnienia i działalności gospodarczej przez nauczycieli akademickich, określone w dalszej części opracowania. Istotnym mechanizmem regulacji wynagrodzeń nauczycieli akademickich powinna być ich okresowa indeksacja, powiązana ze średnim wynagrodzeniem krajowym, jak to od dawna postuluje środowisko akademickie.
- e) Należy utrzymać regulowanie przez Rząd tylko stawek minimalnych wynagrodzenia podstawowego dla poszczególnych stanowisk oraz minimalnych stawek dodatków funkcyjnych. Realne wynagrodzenia powinny być ustalane przez rektora – stosownie do oceny kwalifikacji i osiągnięć nauczyciela akademickiego oraz potrzeb uczelni, a także z uwzględnieniem wysokości posiadanych przez nią funduszy; należy wyraźnie dopuścić w ustawie regulowanie wynagrodzeń pracowników nie będących nauczycielami akademickimi w układzie zbiorowym pracy (ogólnokrajowym lub uczelnianym).
- f) Mianowanym nauczycielom akademickim należy zapewnić stabilizację zatrudnienia, na dotychczasowych zasadach. Zmiany powinny polegać na tym, żeby wyeliminować jako podstawy zwolnienia: „jedną negatywną ocenę okresową”, „inne ważne przyczyny” oraz „likwidację uczelni”; w tym ostatnim przypadku, jak również w razie likwidacji jednostki organizacyjnej uczelni

lub kierunku nauczania nauczyciele akademicki zajmujący stanowiska profesorskie w uczelni publicznej powinni mieć prawo do przeniesienia na stanowisko badawcze, albo w stan spoczynku.

- g)* Dodatkowe zatrudnienie nauczyciela akademickiego przed osiągnięciem stopnia doktora habilitowanego powinno być zakazane, ponieważ zawsze pozostaje w kolizji z interesem uczelni, oczekującej od niego pełnego zaangażowania w pracę, a zwłaszcza w terminowe zdobywanie stopni naukowych. Dolegliwość tego zakazu może być złagodzona przez uczelniane stypendia habilitacyjne. Dodatkowe zatrudnianie profesorów, a więc nauczycieli akademickich, którzy już zdobyli stopnie naukowe, powinno być dopuszczone, ale nadal za zgodą rektora. Rektor jest bowiem kompetentny do oceny, czy dodatkowe zatrudnienie nie będzie kolidowało z interesem uczelni, będącej podstawowym miejscem zatrudnienia profesora.
- h)* Dodatkowe zatrudnienie profesorów uczelni publicznych powinno być dopuszczone w uczelniach publicznych i takich samych instytutach badawczych, bo wzajemne wspieranie się tego typu podmiotów leży w interesie państwa, które jest ich założycielem. Z tego samego powodu należałoby też dopuścić dodatkowe zatrudnienie profesorów w innych instytucjach państwowych oraz odpłatne pełnienie przez nich funkcji publicznych. Wyłączenie dodatkowego zatrudnienia profesorów uczelni publicznych w uczelniach niepublicznych sprzyałoby umacnianiu się tych ostatnich, zmuszając je do oparcia działalności na własnej kadrze profesorskiej. Nie można też pomijać, że nierzadko oba typy uczelni konkurują o studentów na tych samych kierunkach nauczania i w tej samej miejscowości. Jako alternatywę dla zakazu podejmowania dodatkowego zatrudnienia nauczycieli akademickich bez zgody rektora, można rozważyć wykorzystanie motywacyjnej funkcji wynagrodzenia, czyli dodatku za zatrudnienie tylko w jednej szkole.
- i)* Prowadzenie przez nauczycieli akademickich, zatrudnionych w publicznej szkole wyższej, samodzielnej działalności gospodarczej powinno być zakazane, ponieważ trudne jest do pogodzenia z akademickim charakterem misji takiej szkoły, a ponadto z reguły musiałoby kolidować z obowiązkami akademickimi lub mogłoby konkurować z podobną działalnością uczelni. Zakaz ten nie powinien obejmować udziału nauczyciela

akademickiego w działalności gospodarczej prowadzonej przez uczelnię, w której jest zatrudniony.

- j)* profesorom zwyczajnym zatrudnionym w uczelniach publicznych należy zagwarantować po osiągnięciu wieku emerytalnego przejście w stan spoczynku, z zachowaniem prawa do 70% wynagrodzenia. Konieczne jest bowiem zapewnienie tej grupie społecznej warunków życia, odpowiadających społecznej randze pełnionej przez nich misji edukacyjnej i naukowej, decydującej o potencjale cywilizacyjnym kraju. Stan spoczynku powinien być zapewniony profesorowi także przed osiągnięciem wieku emerytalnego, jeżeli uczelnia rozwiązała z nim stosunek pracy z niezawinionych przez niego przyczyn, uniemożliwiających jego dalsze zatrudnienie. W warunkach kryzysu demograficznego takie przypadki mogą być coraz częstsze, a stan spoczynku dla tak zwalnianych profesorów pozwoliłby im nie tylko na godne życie w braku innego zatrudnienia, lecz pozwoliłby także na zachowanie rezerwy kadrowej. Gotowej do wykorzystania w razie wzrostu zapotrzebowania na kształcenie wyższe.
- k)* Pozbawienie biernego prawa wyborczego nauczyciela akademickiego, który ukończył 67 lat i nie posiada tytułu profesora, ale jest zatrudniony na stanowisku profesora (art. 71 ust.1 pkt 3 PSW), może być uznane za przejaw dyskryminacji w zatrudnieniu ze względu na wiek. Rygoryzm tego przepisu kontrastuje z art. 72 ust. 2 PSW, który dopuszcza pełnienie funkcji rektora przez osobę bez tytułu profesorskiego, a nawet bez habilitacji. Można się obawiać, że utrzymanie tego przepisu spowoduje osłabienie prestiżu stanowiska rektora, zwłaszcza w publicznych uczelniach akademickich, a w konsekwencji – utrudni rektorowi kierowanie uczelnią.

## **Część druga**

### **Badania naukowe**

#### **I. Założenia polityki naukowej**

1. W nadchodzących latach Polska stanie przed wyzwaniami o wielkim znaczeniu dla jej przyszłości, jak np: zmiany demograficzne, bezpieczeństwo energetyczne, ochrona środowiska naturalnego, rozwój nowych technologii, zapewnienie bezpieczeństwa narodowego. Skala i doniosłość tych problemów wymagają zasadniczej zmiany w wielu obszarach polityki państwa w tym także w dziedzinie polityki naukowej. Powinna ona prowadzić do utworzenia w nieodległej perspektywie nowego systemu badań naukowych, zarówno w jego warstwie instytucjonalnej jak i funkcjonalnej. Dotyczy to przede wszystkim badań prowadzonych dla rozwoju gospodarki i dla zapewnienia wysokiego poziomu życia ludności. Nie można przy tym zapominać o rozwijaniu nauk humanistycznych i społecznych, budujących fundament aksjologiczny współczesnej cywilizacji i odnoszących się do potrzeb duchowych człowieka.
2. W celu uwolnienia badań naukowych od nacisków politycznych i utrudnień biurokratycznych, należy, wzorem państw o rozwiniętych systemach badawczych, ograniczyć rolę Rządu do określania strategicznych dla rozwoju kraju obszarów badawczych, finansowania badań w tych obszarach oraz do sprawowania nadzoru nad realizacją państwowej polityki badawczej przez jednostki naukowe. W pozostałym sprawach system badań naukowych powinien znajdować się w kompetencjach wyspecjalizowanych państwowych agencji badawczych, dysponujących własnymi środkami budżetowymi. W trybie

funkcjonowania agencji należałoby wzmocnić gwarancje obiektywności procedur konkursowych. Należałoby też wzmocnić uprawnienia nadzorcze Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, zwłaszcza w zakresie skuteczności realizacji przez agencje strategicznych programów badawczych, ustalonych przez państwo oraz w zakresie prawidłowości wykorzystania agencje posiadanych środków finansowych.

3. Konieczna jest aktualizacja celów polityki naukowej państwa. Polska nie może być obecna na wszystkich polach badań naukowych prowadzonych dziś na świecie, ponieważ nie pozwala na to nasz potencjał finansowy i badawczy. Dlatego trzeba skoncentrować nasz wysiłek badawczy na tematyce najbardziej odpowiadającej interesom państwa i potrzebom społecznym. Realizacji tego założenia powinna służyć nowa lista strategicznych obszarów badawczych, uchwalona przez Rząd. Realizacja badań znajdujących się na tej liście powinna stać się podstawowym obowiązkiem Państwowych Instytutów Naukowych oraz jednostek badawczych uczelni publicznych.
4. Celem polityki naukowej państwa powinno być również stworzenie warunków sprzyjających lepszemu wykorzystaniu polskiej kadry naukowej i zapobiegającym odpływowi uczonych za granicę. Należy w szczególności wspierać zatrudnianie badaczy (zwłaszcza młodych) w uczelniach, jednostkach badawczych i w przemyśle oraz poprawić warunki ich wynagradzania, a także tworzyć zachęty do powrotu polskich uczonych z zagranicy.
5. Badania objęte państwową polityką naukową (lista strategiczna) powinny być finansowane z gwarantowanych funduszy statutowych państwowych jednostek badawczych oraz przez system grantów państwowych. Badania wychodzące poza ten zakres powinny być finansowane ze środków uzyskiwanych spoza budżetu państwa. Dla osiągnięcia celów państwowej polityki naukowej, zwłaszcza celów rozwojowych, konieczne jest jednak przełamanie impasu finansowego w tej dziedzinie, utrzymującego się w polityce budżetowej państwa.
6. Na istniejącą dzisiaj sieć instytucji naukowo-badawczych składają się: jednostki badawcze szkół wyższych (755), instytuty Polskiej Akademii Nauk (70), państwowe instytuty Badawcze, instytuty badawcze (115 dawnych JBR, nadzorowanych w większości przez Ministra Gospodarki) oraz centra naukowo-przemysłowe. W systemie tym dominują jednostki tworzone, finansowane i nadzorowane przez organy państwowe. Wykorzystanie tego potencjału badawczego nie może być uznane za w pełni zadowalające. Dotyczy to zwłaszcza działalności wdrożeniowej

prowadzonej przez instytuty badawcze, którą krytycznie oceniła NIK w swoim raporcie z 2015 roku.<sup>6</sup> System ten należy więc zreformować tak, ażeby umożliwić państwowym jednostkom naukowym pełne wykorzystanie ich potencjału badawczego i jego koncentrację na najważniejszych celach polityki naukowej państwa. Państwowym jednostkom badawczym należy zapewnić stabilność finansową, swobodę zarządzania nimi oraz podejmowania zadań badawczych, w tym także w zespołach międzynarodowych. Zarządzanie jednostkami i programami badawczymi należy powierzać wybitnym uczonym, przy wsparciu doświadczonych menedżerów (rekrutowanych np. z przemysłu), oraz niezależnych ekspertów krajowych i zagranicznych.

## **II. Kierunki zmian ustawowych**

### **1. Sieć jednostek naukowo - badawczych**

- a) Publiczny sektor systemu badawczego powinien obejmować: jednostki badawcze publicznych szkół wyższych, Państwowe Instytuty Naukowe, Przemysłowe Instytuty Badawcze oraz Centra Innowacyjności - zakładane przez państwowe jednostki badawcze wspólnie z podmiotami gospodarczymi.
- b) Przepisy prawa regulujące prowadzenie badań naukowych powinny sprzyjać tworzeniu także niepublicznych instytucji badawczych. Mogą one mieć uprawnienia takie jak Przemysłowe Instytuty Badawcze lub Centra Innowacyjności, służące potrzebom przedsiębiorstwa prywatnego lub jego współpracy z uczelnią bądź instytutem państwowym.

### **2. Państwowe Instytuty Naukowe**

- a) Zadaniem Państwowych Instytutów Naukowych powinna być realizacja najważniejszych celów polityki naukowej, innowacyjnej i wdrożeniowej państwa. Wszystkie PIN powinny być zakładane, finansowane i nadzorowane przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, bo to wynika z zakresu spraw należących do kierowanego przezeń działu administracji państwowej. Wszystkie PIN powinny spełniać standardy ustalone przez krajowy organ akredytacyjno-

---

<sup>6</sup> <https://www.nik.gov.pl/aktualności/nik-o-instytutach-badawczych.html>

ewaluacyjny. Instytutom tym należy zapewnić samodzielność organizacyjną i finansową, zarówno w prowadzeniu badań krajowych jak i międzynarodowych.

- b) Państwowe Instytuty Naukowe powinny być jednostkami o wysokim potencjale finansowym, kadrowym i infrastrukturalnym. Dlatego należy podjąć restrukturyzację istniejących instytutów, dążąc do utworzenia dużych jednostek badawczych, zdolnych do realizacji interdyscyplinarnych programów badawczych – krajowych i międzynarodowych. Konsolidacji sieci Państwowych Instytutów Naukowych służyłoby włączenie do niej instytutów prowadzonych przez Polską Akademię Nauk. Przemawia za takim krokiem państwowy charakter instytutów PAN oraz poważny potencjał badawczy wielu z nich, umożliwiający podejmowanie badań strategicznych dla polityki naukowej państwa. Za dzisiejszym ich pozostawaniem w strukturze PAN przemawiają jedynie racje historyczne, bo przecież i bez prowadzenia własnych instytutów, Polska Akademia Nauk mogłaby nadal odgrywać ważną rolę, wpływając na krajową i międzynarodową politykę naukową, broniąc jej służebnej funkcji wobec człowieka i uniwersalnych zasad aksjologicznych.
- c) Państwowe Instytuty Naukowe powinny koncentrować swój potencjał na badaniach naukowych i pracach rozwojowych, mających strategiczne znaczenie dla państwa i społeczeństwa. Kształcenie studentów i kadry naukowej powinno być zarezerwowane dla szkół wyższych. Nie wyklucza to współpracy PIN z uczelniami w kształceniu kadry naukowej, polegającej np. na udostępnianiu przez Instytuty infrastruktury badawczej do realizacji uczelnianych przewodów naukowych lub programów studiów doktoranckich dla pracowników PIN.

### **3. Przemysłowe Instytuty Badawcze**

Przemysłowe Instytuty Badawcze mogłyby być tworzone i finansowane (wyłącznie z własnych środków) przez poszczególnych ministrów oraz przez inne podmioty publiczne, w tym przez przedsiębiorstwa państwowe. Ich głównym zadaniem powinno być prowadzenie prac rozwojowych na rzecz sektora gospodarki lub innego sektora podległego danemu ministrowi lub podmiotowi publicznemu oraz wdrażanie



wyników tych prac. Mogłyby one ubiegać się także o granty państwowe, zwłaszcza w celu realizacji zadań z listy badań strategicznych, ale pod warunkiem uzyskania akredytacji przez państwowy organ akredytacyjno-ewaluacyjny (uzyskanie kategorii naukowej)

#### **4. Centra Innowacyjności**

Jednostki takie mogłyby być tworzone przez uczelnie wyższe, Państwowe Instytuty Badawcze lub Przemysłowe Instytuty Badawcze wspólnie z przedsiębiorstwami lub innymi podmiotami gospodarczymi (publicznymi lub prywatnymi). Ich celem powinna być realizacja wspólnych projektów rozwojowych i wdrożeniowych. Działalność Centrów powinna być przez ich założycieli lub inne zainteresowane podmioty (krajowe i zagraniczne).

### **Część trzecia**

## **Organy akredytacyjne i doradcze szkolnictwa wyższego i nauki**

### **1. Potrzeba konsolidacji**

a) W dziedzinach szkolnictwa wyższego i nauki istnieją dziś następujące organy i ciała o charakterze akredytacyjnym i doradczym:

- Centralna Komisja ds. Stopni i Tytułów
- Polska Komisja Akredytacyjna
- Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych
- Rada Główna Szkolnictwa Wyższego i Nauki
- Komitet Polityki Naukowej
- Rada Główna Instytutów Badawczych

Liczba tych organów i ciał doradczych jest nadmierna, co prowadzi do rozbudowy biurokracji i zbędnych kosztów. Uzasadnione jest zatem podjęcie stosownych działań konsolidacyjnych w tej dziedzinie, co jest możliwe bez uszczerbku dla funkcji pełnionych przez te instytucje.

b) Nie budzi zastrzeżeń wyodrębnienie Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów, ze względu na szczególny charakter jej uprawnień decyzyjnych, realizowanych w zakresie powierzonego jej władztwa państwowego (choćby proponowane wyżej zmiany dotyczące doktoratów i habilitacji musiałyby spowodować także odpowiednią korektę kompetencji Komisji w tych sprawach). Natomiast warto rozważyć korektę nazwy Komisji, przez zastąpienie terminu „Centralna” terminem „Państwowa”. Za taką

zmianą przemawiają kompetencje omawianego organu, polegające na nadawaniu stopni i tytułów w imieniu państwa. Poza tym, określenie „Centralna” sugeruje istnienie podobnych organów niższych szczebli, a przecież takich organów nie ma – jest tylko jeden organ, obejmujący swoim zakresem działania cały kraj.

- c) Analiza zadań i kompetencji pozostałych organów wymienionych w podpunkcie a) prowadzi do wniosku, że częściowo się one pokrywają. Dotyczy to Polskiej Komisji Akredytacyjnej i Komisji Ewaluacji Jednostek Naukowych. Oba te organy dokonują bowiem ocen jakościowych, czyli ewaluacji dotyczącej zdolności kształcenia studentów i prowadzenia badań naukowych oraz formułują na ich podstawie decyzje, nadające stosowne uprawnienia. Działalność obu tych organów można zatem uznać za akredytacyjną w sensie ogólnym, co przemawia za ich połączeniem w jeden organ pod nazwą „Polska Komisja Akredytacyjna”, albo „Polska Komisja Akredytacyjna i Ewaluacyjna”. W strukturze tej Komisji można by wyodrębnić pion zajmujący się szkołami wyższymi i pion zajmujący się jednostkami naukowymi.
- d) Podobnie jest z Radą Główną Szkolnictwa Wyższego i Nauki, Komitetem Polityki Naukowej oraz Radą Główną Instytutów Badawczych, gdyż wszystkie te organy pełnią funkcje doradcze i opiniodawcze wobec ministra i innych organów władzy i administracji publicznej, w ustalaniu i realizacji polityki państwa w odniesieniu do szkolnictwa wyższego, nauki, techniki i innowacyjności. Wszystkie te funkcje może pełnić jeden organ, a mianowicie Rada Główna Szkolnictwa Wyższego i Nauki. Jest to uzasadnione nie tylko zakresem kompetencji, które mogą być powierzone temu organowi, lecz także proponowanym wyżej podporządkowaniem wszystkich Państwowych Instytutów Naukowych Ministrowi Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

## **2. Potrzeba transparentności**

Organy akredytacyjne i doradcze w sprawach szkolnictwa wyższego i nauki będą właściwie spełniać swoją rolę, jeżeli ich członkami będą kompetentne osoby, działające dla dobra publicznego oraz gdy ich działalność zostanie oparta na transparentnych kryteriach i procedurach. Oznacza to, że kryteria te i procedury powinny zostać określone w ustawie w sposób maksymalnie obiektywny, ograniczający swobodne uznanie członków omawianych ciał kolektywnych. W szczególności, tam gdzie chodzi o decyzje przyznające uprawnienia lub fundusze należy

uniknąć kolizji interesów osób oceniających i ocenianych, opierać się na recenzjach sporządzonych w procedurach ograniczających nacisk zewnętrzny oraz zapewnić stosowne procedury odwoławcze. Należałoby też rozważyć zasadę jednej kadencji w każdym z omawianych organów, co ułatwiłoby tworzenie się powiązanych interesów. Wprawdzie rzetelność ocen i decyzji w autonomicznym środowisku akademickim i naukowym zależy ostatecznie od uczciwości działających w nim ludzi, ale dobre przepisy prawa mogą zajmowaniu takich postaw sprzyjać.

## Część czwarta

### **Współdziałanie szkół wyższych i instytutów naukowych z partnerami gospodarczymi i społecznymi**

1. Nie ulega wątpliwości, że Gospodarka Oparta na Wiedzy (*Knowledge Based Economy*) stała się współcześnie motorem rozwoju. Konieczne jest zatem rozwijanie współpracy szkół wyższych i instytutów naukowych z gospodarką i całym otoczeniem społecznym, zwanej dziś powszechnie trzecią funkcją uniwersytetów i instytutów naukowych. Współpraca ta powinna obejmować kształcenie studentów, badania naukowe oraz w transfer technologii z uczelni i instytutów badawczych do gospodarki.
2. Kształcenie w szkołach wyższych musi uwzględniać rosnące zapotrzebowanie na nowe kompetencje zawodowe i umiejętności, związane ze współczesną cywilizacją, a zwłaszcza z dynamicznymi zmianami gospodarczymi (technologie informacyjno-komunikacyjne, przedsiębiorczość, języki obce, zdolność do uczenia się przez całe życie, mobilność zawodowa itp.). Dlatego współpraca uczelni z partnerami gospodarczymi w dydaktyce powinna polegać zwłaszcza na wspólnym określaniu kierunków i programów kształcenia. Dotyczy to także studiów doktorskich, które powinny się stać jednym z elementów partnerstwa *academia-industry*, koniecznym dla budowy jednostek badawczych w przedsiębiorstwach.
3. Jeśli chodzi o kierunki kształcenia, to należy się kierować wynikami badań rynku pracy. Już dziś jednak wiadomo, że należy zwiększyć liczbę

studentów na studiach technicznych, informatycznych oraz na kierunkach medycznych i przyrodniczych. W tej sprawie polskie wskaźniki kształcenia nie odpowiadają potrzebom gospodarki oraz innych dziedzin życia i są niższe od średnich wskaźników w UE.

4. Konieczne jest właściwe uregulowanie (jasne procedury i kryteria finansowe) kształcenia preferowanego (przez rząd, samorządy lokalne i podmioty gospodarcze) w uczelniach prowadzących pożądane kierunki studiów na najwyższym poziomie. To może być droga prowadząca do szybkiego zaspokojenia rzeczywistych potrzeb rynku pracy (w tym także potrzeb inwestorów zagranicznych, którzy często uzależniają inwestowanie od istnienia w kraju wykształczonej kadry specjalistów).

5. Państwowe Wyższe Szkoły Zawodowe oraz niepubliczne Wyższe Szkoły Zawodowe, prowadzące studia licencjackie, powinny stać się jednym z kluczowych segmentów kształcenia dla gospodarki. Jednakże gruntownej reformy wymaga profil wyższych studiów zawodowych, które dzisiaj często są takimi tylko z nazwy, wobec dążenia wielu uczelni (w założeniu zawodowych) do szybkiego osiągnięcia uprawnień akademickich. Konieczne jest zwłaszcza większe nasycenie programów studiów zawodowych przekazywaniem wiedzy i umiejętności zawodowych oraz rozbudowanie praktyk zawodowych i zwiększenie udziału specjalistów-praktyków w procesie nauczania.

6. W szkołach wyższych znajduje się większość polskiego potencjału badawczego, który jednak jest w niedostatecznym stopniu zaangażowany w badania dla gospodarki. Po stronie uczelni brak zainteresowania dla współpracy z gospodarką wynika głównie z niedostatku środków na rozwijanie własnego potencjału badawczego oraz niejasnej perspektywy korzyści wynikającej ze współpracy. Po stronie podmiotów gospodarczych brak większego zainteresowania współpracą z uczelniami wynika przede wszystkim z braku dostatecznych środków własnych na B+R w małych i średnich firmach, chociaż nierzadko te są najbardziej zainteresowane nowymi technologiami. Duże przedsiębiorstwa, stosujące zaawansowane technologie, są na polskim rynku zdominowane przez kapitał obcy i posiadają zagraniczne zaplecze naukowo-badawcze, dlatego są mniej skłonne do współpracy z polskimi partnerami naukowymi.

7. Dlatego państwo powinno zdecydowanie wspomagać współpracę na linii „nauka-gospodarka”, torując jej drogę poprzez odpowiednie ułatwienia organizacyjne, prawne i podatkowe, a także przez stosowne wsparcie finansowe konkretnych programów takiej współpracy. Bez takiego

wsparcia nie uda się przezwyciężyć słabości finansowej partnerów omawianej współpracy oraz obawy przed ryzykiem finansowym związanym z inwestowaniem w badania i transfer nowych technologii do gospodarki. Bez gwarancji korzyści finansowych dla uczelni i instytutów oraz pracowników tych instytucji trudno zaś będzie zbudować system motywacyjny, skłaniający do ukierunkowania wysiłku badawczego na potrzeby gospodarki.

8. Doświadczenia krajów zachodnich, a zwłaszcza USA wskazują na potrzebę rozwijania wyspecjalizowanych firm, pośredniczących pomiędzy jednostkami badawczymi i gospodarką. Mogłyby one przejąć proces kojarzenia partnerów i inne czynności konieczne dla budowania współpracy na linii *academia-industry* oraz dla transferu nowych technologii do gospodarki, uwalniając tych partnerów od wielu obowiązków, które dziś hamują ich angażowanie się w tę współpracę.